

Miejska Biblioteka Publiczna
w Białej Podlaskiej

DZIAŁ WIEDZY O REGIONIE

ul. 23 Stycznia 24
21-500 Białe Podlaska
tel. 85 641 64 52

regionaiiactwp.org.pl

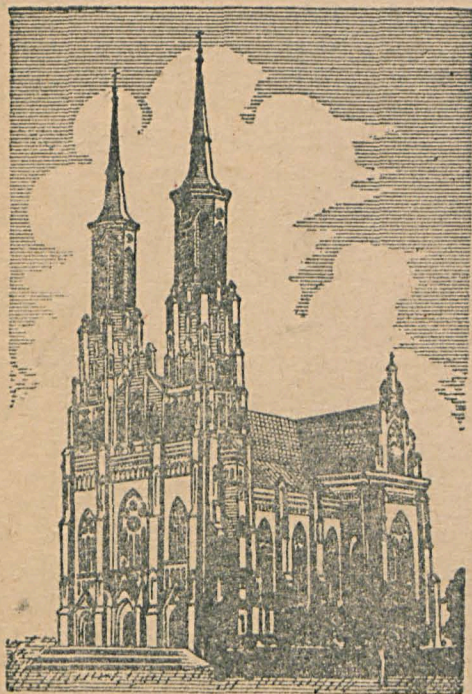
WIADOMOŚCI DIECEZJALNE PODLASKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

Rok XXXV

Styczeń 1966

Nr 1



ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI

KURIA DIECEZJALNA — SIEDLCE — ŚWIERCZEWSKIEGO 60

TELEFON 7 26

SPIS TREŚCI

DZIAŁ URZĘDOWY

STOLICA APOSTOLSKA

1. Apostolskie wezwanie Pawła VI na rozpoczęcie IV sesji Soboru 1
2. Deklaracja Sw. Penitencjarii Apost. z 6. III. 1965 o przywiązaniu odpustów do dewocjonaliów przez kapłańskie poświęcenie 3

EPISKOPAT POLSKI

3. List pasterski Polskich Ojców Soborowych do Wiernych w Polsce 4

PRYMAS POLSKI

4. Dziękczynna depesza Prymasa Polski do Ojca Świętego 6
5. Dekret w sprawie pism Sług Bożych: O. Stanisława Papiczyńskiego, O. Kazimierza Wyszyńskiego i Arcybiskupa Jerzego Matulewicza 7
6. Dekret w sprawie pism Sługi Bożego Zygmunta Szczęsnego Felińskiego Arcybiskupa Warszawskiego 8

Z ORDYNARIATU

7. List pasterski z okazji 21 Tygodnia Miłosierdzia 8
8. List pasterski o ochronie zwierząt 11
9. Instrukcja Diecezjalna na Rok Jubileuszowy Tysiąclecia Chrztu Polski 12
10. Zmiany wśród duchowieństwa 16
11. Egzaminacje kapłanów w 1966 roku 18

SPRAWY LITURGICZNE

12. Zmiany przy udzielaniu Komunii świętej 19

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

13. Sanktuarium Maryjne w Leśnej Podlaskiej 21

NEKROLOGI

14. Sp. Ks. Bogumił Zawadył 23
15. Sp. Ks. Jan Licenowicz 24
16. Nowości Wydawnicze Towarzystwa Naukowego KUL

Wydawca: Kuria Diecezjalna w Siedlcach

Nakład 800 egz. Pap. druk. sat. kl. V, 70 g, 61×86. Oddano do składu 3. I. 1966 roku. Podpisano do druku 28. I. 1966 roku. Druk ukończono w lutym 1966 roku. Nr zamówienia 4/66. M-46.

Drukarnia Loretańska, Warszawa 4, ul. J. Sierakowskiego 6.

WIADOMOŚCI DIECEZJALNE PODLASKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

Rok XXXV

Styczeń 1966

Nr 1

DZIAŁ URZĘDOWY

STOLICA APOSTOLSKA

1

APOSTOLSKIE WEZWANIE PAWŁA VI NA ROZPOCZĘCIE IV SESJI SOBORU

Czcigodnym Braciom pozdrowienie i błogosławieństwo apostolskie.

Czwarta sesja II Soboru Watykańskiego rozpocznie się w dniu święta Podwyższenia Krzyża św. Ojcowie tego powszechnego Soboru powracają do grobu Piotra Apostoła, przynosząc ze sobą do tej pierwszej stolicy katolickiej jedności: oczekiwanie, pragnienia, niepokoje i refleksje swoich narodów, które całą nadzieję położyły w tym Powszechnym Zgromadzeniu. Ojcowie ci, pracą swoją mają zakończyć wielkie dzieło tego zgromadzonego w Duchu Świętym Soboru, który od czterech lat stara się o rozwiązanie niezbadanych i najważniejszych zagadnień, jakie dzisiaj narzucają się Kościołowi, po to, aby oblicze Kościoła zajaśniało przed ludźmi nowym blaskiem i aby wszystkich pociągnął do wiary w Chrystusa i do chętnego pójścia za Nim.

Z tej racji postanowiliśmy, aby początek czwartej sesji przypadł właśnie na dzień liturgicznego święta, w którym obchodzi się tajemnicę Krzyża i mocy dokonanej ofiary, by wszyscy patrząc na ukrzyżowanego Chrystusa właśnie w tym dniu zrozumieli, że tylko On, podwyższony na Krzyżu, wszystko do siebie pociąga (zob. J 12, 32) i że „nie ma żadnego innego imienia pod niebem, danego ludziom, w którym mielibyśmy być zbawieni” (Dz Ap 4, 12).

Albowiem Święty Sobór naprawdę wobec całego świata jest świadectwem zbawczej wartości Krzyża i pragnie potwierdzić prawa, jakie dzięki niej Zbawiciel zdobył do każdego serca ludzkiego. Chce on też szerzej rozgłosić postanie nadziei, miłości i pokoju, z jakim tylko On, mocą Bożą, zwraca się do ludzi, którzy słusznie się dziś chlubią zdobyczami swej wiedzy i postępu, śmiałością swych odkryć i doświadczeń naukowych, swymi osiągnięciami społecznymi i politycznymi. Wszystko to jednak bez Chrystusa — to znaczy bez przywarcia do Jego niebieskiej nauki i bez chętnego i wiernego praktykowania Jego przykazania miłości — jest narażone na niespokojną niepewność pytań pozbawionych odpowiedzi, podlega raniącej dusze wzajemnej nieufności i tym, dotąd nie przewyżczonym smutnym wypadkom, jak cierpienie, choroba, głód i wojna.

Uważamy więc, że trzeba myśleć realnie i dlatego nie sądzimy, że sama celebracja Soboru ma przynieść jedyne i niezwłoczne rozwiązanie tych

najcięższych problemów. Uważamy jednak, że ludzie naprawdę niecierpliwie czekają na to, co Sobór postanowi i co po swoim zakończeniu będzie urzeczywistniał. Prawdą jest też, że waga takich decyzji w całej swej rozciągłości i powadze objawia się każdemu, kto bierze pod uwagę ogrom dzieła, jakie Ojcowie muszą wykonać. Prawdą jest też, że Sobór będzie mieć w życiu Kościoła, dla pasterzy, kleru i wszystkich wiernych nieoceniony wpływ przez skuteczną podjętą do bardziej świadomego przeżywania własnego powołania; a także przez przemiany, jakie wprowadzi w niektóre normy kanoniczne, które już nie są dla dusz korzystne; przez inne nowe formy, jakie wprowadzi w struktury i sposoby działania lepiej się nadające dla naszych czasów; a wreszcie przez misyjny impuls, jaki ma wzmocnić i rozszerzyć w duszach pokojowe i przynoszące wyzwolenie światu posłanie, posłanie duchowego panowania prawdy, sprawiedliwości i miłości Chrystusowej.

Starczy tych krótkich rozważań, aby zrozumieć, jak ważne jest, żeby podczas najbliższej sesji wszystko szło dobrze, porządnie i korzystnie i jakie obowiązki czekają Ojców Soboru w tym bliskim już okresie. Jest to wspaniałe dzieło wymagające jasności myśli i zjednoczonego wysiłku woli, aby wiernie uchwycić tę godzinę Bożą, jaka dla zbawienia ludzi bije właśnie nad Kościołem i nad światem. Jest to dzieło takiej wagi i takiego znaczenia, że bez pomocy Boga Wszechmocnego, który powiedział „bez mnie nic uczynić nie możecie“ (J 15, 5) nie dałoby się go wykonać. Tylko jeśli łaska posłanego przezeń Ducha prawdy nie przestanie oświecać Kościoła, jeśli dusze będą otwarte na jego mocne, delikatne, utajone i nieodparte natchnienie — owa sesja, która się właśnie ma rozpocząć i zakończyć Soboru będą mogły przynieść wszystkie oczekiwane owoce.

Jednakże modlitwa jest niezbędnym narzędziem zapewniającym ów sukces, jak nas Pan łagodnie naucza, kiedy chce nam okazać swoją łaskę: „...o cokolwiek będziecie prosić w modlitwie — wierząc — otrzymacie“ (Mt 21, 22). Dlatego zechcieliśmy zwrócić się do Was Wszystkich, Czcigodni Bracia i ukochani Synowie z usilną prośbą, abyście się waszą modlitwą raz jeszcze starali towarzyszyć pracom Soboru. Niechaj wzniesie się do Boga błaganie całego Kościoła, po to, by ściągnąć niebieski wylew łaski na aulę Soborową, po to, by zapewnić działaniu Ojców potrzebną energię i sprawność, po to, by uzyskać jednomyślną współpracę wszystkich w wprowadzeniu w czyn, w przyszłych latach, postanowień i dekretów soborowych. A ponieważ Sobór ma być nowym Zesłaniem Ducha Świętego, niechaj cały Kościół unanimiternie perseverans będzie zjednoczony w modlitwie z Następcą Piotra i z Następcami Apostołów, tak jak w Wieczniku oczekujący na Ducha Poczyciela uczniowie byli zjednoczeni z Maryją Matką Jezusa i Matką naszą.

W tym celu po południu w dniu święta Podwyższenia Krzyża św., który jest dniem otwarcia czwartej sesji, Ojcowie udadzą się razem z Nami w pokutnej procesji, śpiewając chwałę Pana i niosąc relikwie Krzyża św., z kościoła o tej nazwie, gdzie czci się tę relikwie, do bazyliki św. Jana Laterańskiego, katedry biskupa rzymskiego. Dlatego w Capella Paolina Apostolskiego Pałacu Watykańskiego przez czas trwania całej czwartej sesji wystawiony będzie Najświętszy Sakrament, aby serca i modlitwy Ojców Soboru trudzących się na Soborze a także kapłanów, dusz Bogu poświęconych i wiernych świeckich pracujących w domu naszym — zwracały się stale do Chrystusa Eucharystycznego jako do centrum miłości i więzi jedności w Kościele. Pragniemy więc, aby zewsząd, gdzie Kościół jest obecny — z wielkich współczesnych metropolii, z centrów przemy-

słowych, z wiejskich i górskich osiedli aż po samotne przedpola misyjne — wznosił się chór modlitwy i pokuty; by w każdej parafii, w każdym kościele świata katolickiego odbyła się ceremonia pokutna, na którą zostaną zwołani: niewinne dzieci, szlachetna i dobra młodzież, ojcowie i matki rodzin; i aby także wszyscy ukochani chorzy — a moc ich błagania jest dla Serca Boga szczególnie i nieodparcie skuteczna — dołączyli do tej ceremonii swoje wewnętrzne duchowe udręki i swoje fizyczne cierpienia.

Patrzmy też ze wzruszeniem i ufnością na wspólnoty zakonne męskie i żeńskie, gdzie niezliczone dusze poświęcone Panu w życiu ciągłej modlitwy i całkowitego wyrzeczenia, w radosnej służbie Bogu i ludziom przyjmują z pełną miłości skwapliwością nasze słowa i będą współzawodniczyć w ofiarowywaniu niebu swoich modlitw wzbogaconych wytrwałymi, ukrytymi ofiarami.

Niechaj ten nurt modlitwy wznosi się nieprzerwanie do Pana, aby Kościół zjednoczony wokół wspólnego Ojca zasługiwał stale na pomoc Bożą i przygotowywał się na wielką odpowiedzialność, jaka go czeka po zakończeniu Soboru Powszechnego.

Na znak wdzięczności za oddźwięk jaki to zaproszenie znajdzie w Waszych sercach: Czcigodni Bracia i ukochani Synowie, Kapłani i Wierni w Kościele Katolickim — a zaproszenie, jak ufamy, będzie także przyjęte przez Braci z innych Wspólnot Chrześcijańskich — z radością udzielamy Wam z całej pełni ojcowskiej miłości Naszego apostołskiego błogosławieństwa.

Dan w Rzymie u św. Piotra, 28 sierpnia 1965, w trzecim roku Naszego pontyfikatu.

PAWEŁ VI, PAPIEŻ

2

DEKLARACJA SW. PENITENCJARII APOSTOLSKIEJ Z 6. III. 1965
O PRZYWIĄZANIU ODPUSTÓW DO DEWOCJONALIÓW
PRZEZ KAPLAŃSKIE POŚWIĘCENIE ICH (AAS 57, 547)

Sw. Penitencjaria oświadcza, iż wszyscy kapłani, którzy na mocy upoważnienia udzielonego im przez Instrukcję o należnym wykonywaniu konstytucji o liturgii świętej przedmioty pobożności, o których mowa w Rytuale rzymskim,¹ tyt. IX, rozdz. X, n. 4 i rozdz. XI, n. 2 i następnym, należycie przepisaną formułą poświęcają przedmioty te, dopóki nie ukażą się inne przepisy, jednocześnie ubogacają odpustami obecnie obowiązującymi.

Po przedłożeniu powyższego Ojcu Świętemu Pawłowi VI przez niżej podpisanego kardynała Penitencjarza Większego w czasie audiencji w dniu 2 lutego 1965 r., Jego Świątobliwość deklarację aprobował, potwierdził i pozwolił obwieścić, jednocześnie stanowiąc, że ona ma mieć moc obowiązującą od dnia 7 marca 1965 r.

W Rzymie, z Sw. Penitencjarii Apostolskiej, dnia 6 marca 1965 r.

F. Card. Cento, Penitencjarz Większy

¹ Vide: Rituale Romanum Ecclesiae Poloniae accomodatum — pag. 890 nr 2 oraz pag. 904—986 nr 2—52.

LIST PASTERSKI POLSKICH OJCÓW SOBOROWYCH DO WIERNYCH W POLSCE

Umiłowani w Chrystusie!

Biskupi polscy, uczestnicy czwartej i ostatniej sesji Soboru Watykańskiego II, przesyłają swoim Współbraciom w Episkopacie, Kapłanom, Zakonom i wszystkim Wiernym pozdrowienie w Panu. Zapewniają o swej żywej łączności z Polską we wspólnej trosce o losy Kościoła w dzisiejszym świecie, a szczególnie w naszym kraju, który staje na progu Tysiąclecia swej przynależności do Chrystusa i Maryi.

Z Bazyliki św. Piotra na Watykanie kierujemy myśli nasze przede wszystkim do Biskupów, którzy nie mogą z nami razem uczestniczyć w końcowych i decydujących pracach Soboru, dlatego, że musieli zapewnić wiernym w diecezji potrzebną opiekę pasterską. Pasterze i Stróże Chrystusowej Owczarni, chociaż nieobecni, jesteście duchowo ściśle złączeni z Ojcami Soboru, którzy nieomal każdego dnia w liturgicznej „Modlitwie Wiernych“ polecają Was Bogu i żywo biorą do serca to, że nie zasiadacie w Auli Soborowej.

I Wam, Bracia Kapłani, ślemy od Grobu św. Piotra wyrazy duchowej łączności i serdecznej podziękii za Wasz codzienny trud nad przygotowaniem Ludu Bożego na polskie Millenium oraz nad zorganizowaniem modlitewnego wsparcia dla Soboru. Już czwarty raz zachęcać Was do duchowej pomocy Soborowi. Jednemu tylko Bogu wiadomo, jak wielki był Wasz wkład w powodzenie tego opatrznościowego dzieła, jakim jest obecny Sobór. Drodzy Bracia Kapłani, niech Wasze ramiona jeszcze się zabrakną Ojcom Soboru dalekosiężnych myśli, trafnego osądu znaków czasu i świętej odwagi w wytyczaniu nowych skuteczniejszych dróg, wiodących do poszerzenia i pogłębienia Bożego Królestwa na ziemi.

Pamiętamy i o Was, Umiłowane Dzieci Kościoła! Wiemy, z jaką nadzieją zwracacie swe oczy ku obradującemu Soborowi, słusznie wyczuwając, że może stać się on początkiem wielkiego odnowienia w Kościele, zjednoczenia chrześcijan w jednej Owczarni. Wam, Najmilsi, którzy w parafiach oddajecie się ufnym aktem w macierzyńską niewolę Maryi, Strażniczki Bożego ładu w świecie i troskliwej Wspomożycielce Dzieci tej ziemi, wyrażamy nasze uznanie i podziękę, za niezliczone modlitwy, ofiary, umartwienia i dobre uczynki, które złożyliście Bogu na rzecz Soboru. Wdzięczni za Wasze poparcie, z tym większą ufnością przykładamy się do prac soborowych, dla których odbiegliśmy od swych zwykłych pasterskich zajęć.

Nasze obecne prace soborowe można przyrównać do okresu żniw. W rzeczy samej, powolny pozornie postęp prac soborowych na poprzednich sesjach tłumaczy się tym, że był to okres podobny do wiosennych prac w polu, czas orki i siewu. Rzucono podwaliny pod rozległe dzieło powszechnej odnowy w Kościele. Dlatego pierwsza sesja nie ogłosiła żadnej konstytucji ani dekretu; praca odbywała się głównie w komisjach soborowych. Druga sesja uchwaliła dwa dokumenty wielkiej wagi, zwłaszcza Konstytucję o Liturgii. Trzecia sesja przyniosła obfity plon — Konstytucję o Kościele oraz dwa Dekrety. Obecna sesja da plon najobfitszy, bo aż jedenaście soborowych dokumentów. Słusznie przeto uważamy się

obecnie za żniwiarzy, którzy zbierają owoce wyteżonej pracy ubiegłych trzech lat działalności Soboru.

Macie pełne prawo wiedzieć, jakimi zagadnieniami zajmuje się Sobór, na obecnej sesji. Jak już wspomnieliśmy, naczelnym tematem obrad obecnego Soboru jest duszpasterska odnowa Kościoła we wszystkich dziedzinach, a zwłaszcza w sercach Ludu Bożego. Odnowa ta będzie pogłębieniem naszego współzycia z Chrystusem w Jego Kościele, będzie nawrotem do zaniedbanych źródeł. Dla tej racji obrady Soboru rozpoczęły się od reformy św. Liturgii: odsłoniły jej niewyzyskane bogactwa. Zaproszono Lud Boży do bardziej czynnego w niej uczestnictwa. Idąc po tej linii, Ojciec Św., tuż przed rozpoczęciem ostatniej sesji Soboru, podkreślił potrzebę czerpania z czystych, życiodajnych źródeł, ogłaszając swoją encyklikę o Najświętszej Eucharystii. Doniósł ten dokument przypominając całemu światu, że odnowa nie jest równoznaczna z poszukiwaniem nowości, że głównym źródłem odrodzenia jest Ofiara Eucharystyczna oraz Najświętszy Sakrament. Tego źródła nikomu nie wolno zamącić, ani zlekceważyć bez ciężkiej szkody dla duszy.

Do źródeł odnowy zaliczyć należy również objawione Słowo Boże, zawsze żywe i owocne; niestety, niedostatecznie znane nawet Wiernym. Nauka o Objawieniu Bożym została na obecnej sesji w szczegółach przygotowana do uroczystego ogłoszenia.

Nie należy mniemać, że zgromadzeni z całego świata Biskupi zajęli się na Soborze jedynie odnową Wiernych. Pomyśleli też o własnej odnowie. Poświęcili wiele czasu na opracowanie wskazań doniosłych dla Pasterzy Kościoła, które mogą zwielokrotnić ich zbawienny wpływ na kapłanów i Wiernych. Dekret „O urzędzie pasterskim Biskupów w Kościele“ pozostanie na zawsze świadectwem, z jaką pokorą i szczerością Ojcowie Soboru podyktowali sobie wymagania należytego sprawowania biskupiego posłannictwa. Wiele trudu włożono również w opracowanie schematu „O posługiwaniu i życiu kapłanów“, w którym zarówno godność kapłaństwa, jak i odpowiedzialność szafarzy świętych tajemnic w pełni zostały naświetlone. Nie mniej uwagi poświęcono budzeniu i wychowywaniu powołań kapłańskich, dostosowano metody nauczania i przygotowania alumnów Seminarium do współczesnych warunków i potrzeb. Uznając olbrzymie zasługi Zakonów dla Kościoła, w specjalnym schemacie wytyczono zasady unowocześnienia, a zarazem pogłębienia życia zakonnego w jego postaci kontemplacyjnej i apostołskiej. Doniósł problem wychowania w rodzinie i w szkole znalazł swe rozwiązanie w duchu Ewangelii, w schemacie o wychowaniu.

Jakkolwiek od dawna już Kościół nawoływał katolików świeckich do apostołstwa w swoim środowisku, dopiero na ostatniej sesji opracowany został kodeks, określający ich uprawnienia, niezastąpione miejsca w działaniu Kościoła oraz obowiązki. Gdy zapoznacie się z nauką Soboru o apostołstwie świeckich przekonacie się, jak wiele nowego światła rzucił Sobór na to ważne zagadnienie.

Świadom swego apostołskiego posłannictwa, Kościół nie traci z oczu terenów misyjnych i wyznawców religii niechrześcijańskich. Dlatego w schemacie „O działalności misyjnej Kościoła, dokładnie określa, jak pojmuje swe zadanie ewangelizowania całego świata. W deklaracji „O stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich“ z miłością i szacunkiem traktuje o postępowaniu wobec muzułmanów, żydów i wyznawców innych religii, podkreślając braterstwo wszystkich potomków Adama.

Wreszcie, wiele uwagi i pracy poświęca Sobór schematowi „O obecności Kościoła we współczesnym świecie“. Odżegnując się od wszelkich pobudek

politycznych, Kościół otwiera ramiona swe ku dzisiejszemu światu, który, przeżywa jeden z najbardziej trudnych okresów w swych dziejach. Kościół nie chce panować nad światem, ani też odsuwać się od niego, chce mu służyć swą prawdą, mocą uświęcającą, zasadami moralnymi i powagą, w jaką został przyodziały przez swojego Założyciela. Słusznie wszyscy, zarówno chrześcijanie, jak i niechrześcijanie, z niecierpliwością oczekują ostatecznego kształtu tego schematu, który ma zbudować pomost między światem przyrodzonym a nadprzyrodzonym i podać światu odwieczną, objawioną prawdę w zrozumiałej szacie.

Gdy jeszcze dodamy doniosłą w treść deklarację Soboru „O wolności religijnej“, będziemy mieli pełny obraz zagadnień, nad którymi obraduje Sobór w ostatnich tygodniach swojej pracy. Już samo wyliczenie tematów, które są szczegółowo i wszechstronnie rozpatrywane na obecnej sesji soborowej, dostatecznie przekonuje o niezmiernej wadze zapadających w Auli Soborowej uchwał.

Zbliża się dzień, gdy z całym katolickim światem będziemy śpiewać dziękczynne „Te Deum“ na zakończenie Soboru Watykańskiego Drugiego. Dzień ten stanie się zarazem początkiem mozolnej pracy wykonawczej, która będzie udziałem nie tylko biskupów i kapłanów, ale całego Ludu Bożego.

W Polsce wprowadzenie w życie uchwał soborowych spotka się z początkiem drugiego tysiąclecia naszych chrześcijańskich dziejów. Sądząc po tej gorliwości, z jaką, Najmilsi, wspomagaliście obradujący Sobór, możemy słusznie oczekiwać również powszechnego i żarliwego współdziałania w wypełnianiu soborowych wskazań. Uchwały soborowe mają stać się drogowskazem i przynagleniem do gruntownej odnowy w duchu Ewangelii.

Zanim przywieziemy Wam, Najmilsi, nowe konstytucje i dekrety soborowe, oddajemy nasze obecne prace w macierzyńskie dłonie Maryi i łączymy się z rozmodloną Jasną Górą i z Wami, co w swoich kościołach i kaplicach otaczacie ołtarze i obrazy Dziewicy Wspomożycielki. Radujemy się z Waszego udziału w dziele soborowym i wiele sobie obiecujemy po waszej wytrwałej z nami współpracy.

Niech i na Was, Najmilsi, zstąpi obfite światło Ducha Świętego, którego ustawicznie tu, na Soborze przyzywamy. Potężne orędownictwo Matki Zbawiciela i Matki Kościoła, której Was nieustannie oddajemy, przysporzy Wam wszelkiej pomocy w Waszej codziennej pracy i modlitwie, ku trwałej odnowie wszystkiego w Chrystusie.

Dan w Rzymie, w uroczystość Macierzyństwa Najświętszej Maryi Panny R. P. 1965.

Podpisani: Prymas Polski
Arcybiskupi i Biskupi polscy
uczestnicy IV Sesji II Watykańskiego
Soboru Powszechnego

PRYMAS POLSKI

4

DZIEKCYNNNA DEPEZA PRYMASA POLSKI DO OJCA ŚW.
wysłana z Jasnej Góry dn. 15. VIII. 1965 r.

Ojcie Święty!

Głęboko wzruszeni szczególną Twą życzliwością i Ojcowskimi słowy życzeń, przesłanych nam ostatnio z okazji święta Wniebowziętej Pani, wyrażamy Ci z serce płynące uczucia wdzięczności.

Drogie nam słowa Waszej Świętobliwości mile zabrzmiały w uszach rzeszy Wiernych, którzy otoczyli ołtarz Jasnogórskiej Królowej, przyjmując je z najwyższą radością.

Podaliśmy je bowiem do wiadomości Wiernych uczestniczących w uroczystościach na Jasnej Górze, podczas głównego nabożeństwa, wobec sławnej pielgrzymki Warszawskiej i wszystkich innych pątników.

Odwdzięczając się za modlitwy Waszej Świętobliwości, wnieśliśmy gorące prośby do Pani Jasnogórskiej, Królowej naszej, Tej samej, która jaśniej w Castel Gandolfo, błagając, by zawsze wspomagała Waszą Świętobliwość we wszystkich świętych poczynaniach i towarzyszyła łaskawie pracom IV Sesji Soboru Watykańskiego II.

Synowskie te uczucia wyrażam sercem w imieniu Biskupów Polskich, całując na kolanach Pierścien Rybaka i prosząc nadal o Błogosławieństwo Apostolskie dla siebie i dla całej Polski.

(—) † *Stefan Kardynał Wyszyński*

5

N 3116/65/P.

DEKRET W SPRAWIE PISM SŁUG BOŻYCH:

O. STANISŁAWA PAPCZYŃSKIEGO, O. KAZIMIERZA WYSZYŃSKIEGO
I ARCYBISKUPA JERZEGO MATULEWICZA

W związku z prowadzonymi w Rzymie sprawami beatyfikacyjnymi Sług Bożych: O. Stanisława PAPCZYŃSKIEGO, O. Kazimierza WYSZYŃSKIEGO i Ks. Arcybiskupa Jerzego MATULEWICZA, na życzenie Kardynała Prefekta Św. Kongregacji Obrzędów, polecamy wszystkim, którzy posiadają jakiegokolwiek pisma (listy, pamiętniki, kazania i inne) wymienionych Sług Bożych, czy to wydane drukiem, czy też w rękopisach, przez nich osobiście pisane, lub też innej osobie dyktowane, oraz dokumenty dotyczące założenia i odnowienia Zgromadzenia Księży Marianów, jak też akta Procesów beatyfikacyjnych Sług Bożych: S. Papczyńskiego i K. Wyszyńskiego, by dostarczyli je Wicepostulatorowi Księży Marianów w Warszawie, ul. Gwiaździsta 81 do dnia 31 grudnia 1965 r. pod groźbą przewidzianych kar kościelnych.

Wicepostulator zaś obowiązany jest wszystkie otrzymane pisma i dokumenty przesłać jak najprędzej do Św. Kongregacji Obrzędów.

Kto by zaś wiedział, że inni takie pisma lub dokumenty posiadają, niech Nas o tym powiadomi.

Pragnący zatrzymać autentyczne pisma lub dokumenty mogą przesłać ich poświadczone odpisy lub zawiadomić o ich posiadaniu Wicepostulatora, którego sprawą będzie dokonanie odpisów lub foto-kopii.

Ponadto wszyscy, którzy znali Ks. Arcybiskupa J. Matulewicza niech zgłoszą to także pod wskazanym adresem w celu złożenia informacji o Słudze Bożym.

Warszawa, dnia 15 sierpnia 1965 r.

(L.S.)

(—) † *Stefan Kardynał Wyszyński*
Prymas Polski

DEKRET W SPRAWIE PISM SŁUGI BOŻEGO
ZYGMUNTA SZCZĘSNEGO FELIŃSKIEGO, ARCYBISKUPA
METROPOLITY WARSZAWSKIEGO

Duchowieństwu i wiernym Archidiecezji Naszej pozdrowienie w Panu

Ponieważ zachodzi konieczność zebrania wszystkich pism Sługi Bożego Zygmunta Szczęsnego Felińskiego, Arcybiskupa Metropolity Warszawskiego i Założyciela Zgromadzenia SS. Franciszkanek Rodziny Maryi, polecamy wszystkim wiernym, podległym Naszej jurysdykcji, którzy posiadają pisma wspomnianego Sługi Bożego, czy to nie wydane, czy ogłoszone drukiem, przemówienia, listy, zapiski, autobiografie, cokolwiek on własnoręcznie napisał, lub komu innemu napisać polecił, aby Nam je dostarczyli w przeciągu 6 miesięcy, licząc od dnia 8 września 1965 roku. Polecenie to należy wykonać pod grozą kar kościelnych.

Kto by wiedział, że pisma Sługi Bożego znajdują się w posiadaniu innych osób, powinien o tym powiadomić Kurię Metropolitalną, by te osoby można było wezwać, celem złożenia zeznań sądowych. Gdyby ktoś ze szczególnej czci dla Sługi Bożego pragnął zachować oryginały jego pism, może przysłać ich uwierzytelnione odpisy.

Wreszcie zgodnie z przepisem kan. 2023 wszyscy wierni powinni podać do naszej wiadomości to wszystko, co ich zdaniem, przemawia przeciw cnotcie lub cudom Sługi Bożego. O ile nie zostali wezwani w charakterze świadków, powinni na piśmie pokrótce donieść Nam o znanych im szczególniejszych wydarzeniach z życia Sługi Bożego.

Warszawa, dnia 8 września 1965 r.

(—) † *Stefan Kardynał Wyszyński*
Arcybiskup Metropolita
Gnieźnieński i Warszawski
Prymas Polski

Pro vera copia.

Warszawa, 9 września 1965.

Ks. Fr. Olszewski

Kanclerz Kurii Metrop. Warsz.

Polecamy odczytać z ambon. (—) † *Ignacy Świrski bp*

Z ORDYNARIATU

LIST PASTERSKI Z OKAZJI XXI TYGODNIA MIŁOSIĘDZIA
IGNACY ŚWIRSKI
Z BOŻEGO ZMIŁOWANIA I ŁASKI STOLICY APOSTOLSKIEJ
BISKUP SIEDLECKI CZYLI PODLASKI

*Umiłowanemu w Chrystusie Duchowieństwu
Diecezji Naszej i Wiernym, pozdrowienie w Pa-
nu i błogosławieństwo pasterskie!*

Tydzień Miłosierdzia, który z dniem dzisiejszym rozpoczynamy, stawia sobie jako cel rozbudzenie w nas miłości ku ubogim. Miłości nie tylko uczuciowej, lecz też i przede wszystkim miłości czynnej, polegającej na

niesieniu im pomocy każdego rodzaju, a przede wszystkim tej, której oni najbardziej potrzebują i na jaką nas stać.

Ubodzy bardzo się różnią pod względem swoich koniecznych, niezbędnych potrzeb; jednemu brak kawałka chleba, drugiemu obuwia czy ubrania, trzeciemu węgla, czwartemu usługi, piątemu pociechy itd. itd.

Potrzeby ubogich są tak liczne, że tu nie sposób ich wyliczyć i nie ma najmniejszej potrzeby wyliczania ich. Potrzeba tylko do tego ubogiego się zbliżyć z sercem otwartym i duszą szeroką, a miłość sama pouczy nas i podyktuje nam, co tu jest do zrobienia. Tu nie potrzeba mądrości, tu trzeba mieć tylko dobre chęci. Potrzeby ubogiego same rzucają się nam w oczy, same mówią o sobie, same wołają i krzyczą głośno nawet wtedy, gdy usta człowieka ubogiego są zamknięte.

Ubóstwo i nędza mają swoją wymowę potężną, nieraz druzgocącą, przenikającą do głębi serca. Widok jej niekiedy jest tak przerażający, że nie każdy potrafi znieść go spokojnie. Iluż to mamy takich, którzy uciekają od tego widoku, ale uciec nie mogą — ten widok ściga ich jak wyrzut sumienia. Istotnie, jest to naprawdę wyrzut sumienia, od którego nie sposób się obronić.

Ale czy warto się bronić? Czyż nie lepiej odważnie i śmiało spojrzeć prawdzie w oczy, gdyż nędza i bieda — to prawda, prawda naga, prawda nie przykryta, nie osłonięta, lecz w całej swej nagości występująca i smutna prawda. Ona daje świadectwo o nas, smutne świadectwo, ale prawdziwe. Ona czyni nas odpowiedzialnymi za tysiące ludzi nieszczęśliwych, oskarża nas, pociąga przed sąd swój i wyrok potępienia wydaje.

Problem ubóstwa i nędzy dziś coraz mocniej porusza umysły ludzkie. O nim jest mowa na Soborze Watykańskim II, w Organizacji Narodów Zjednoczonych — w każdym bez wyjątku państwie. Ten problem przedstawia się mężom stanu jako widmo czegoś groźnego, od czego zależy pokój albo wojna.

To nie jest problem tylko ekonomiczny — to nie jest problem tylko chleba, gdyż „nie samym chlebem żyje człowiek“ (Łk 44). Ten problem sięga głębiej, on sięga nie tylko do naszej kieszeni, lecz przede wszystkim do naszego serca, czyli do naszej miłości. Ubogiego trzeba nie tylko wspierać, ale i kochać.

To jest taki problem, który tylko miłość potrafi rozwiązać, ta wielka, ofiarna, wszystko ogarniająca miłość. Gdy tej miłości zabraknie, żadne ustroje społeczne czy ekonomiczne nie potrafią temu zaradzić.

Ubogim nie zadowolony się rzuconym mu kawałkiem chleba, czy groszowym datkiem. Nie — on pragnie więcej! On pragnie doznać z naszej strony czulej miłości dla niego, szczerzej chęci podzielenia się z nim tym wszystkim co mamy i czego jemu brak. On pragnie w naszym towarzystwie czuć się człowiekiem i bratem — on pragnie równości z nami.

Te słowa, moi Ukochani, z pewnością zdziwią nie jednego i nie jeden odpowie mi, że za daleko Ksiądz Biskup sięga, że mówi o tym, co się nie może pomieścić w naszych biednych głowach.

Rozumiemy, że ubogiego należy wspierać większym czy mniejszym datkiem — ale szaleństwem by było dzielić się z nim całym naszym majątkiem.

Tymczasem moi Ukochani, w tym nie ma żadnego szaleństwa — tylko mądra wola Boża.

Wy dobrze wiecie, że są ludzie mali, ale są też i wielcy.

Człowiek mały, to jak małe i niedołążne dziecko, myśli tylko o sobie i więcej o nikim. Chce wszystko mieć dla siebie i nic dla innych. Chce, żeby wszyscy jemu służyli, ale on nikomu. On jest sam dla siebie, ale nie dla innych — bo jest mały.

Alé wielki człowiek mało myśli o sobie, najwięcej zaś o innych. Dla siebie prawie niczego nie wymaga, ale innym rozdaje, i ma z czego rozdawać i im więcej rozdaje, tym więcej dostaje. On coraz więcej wyrasta w oczach społeczeństwa, które zaczyna go darzyć zaufaniem i szaczkami i powołuje go na kierownicze stanowiska i widzieć w nim chce człowieka wielkiego.

Teraz rozumiecie w czym tkwi tajemnica wielkości! Kryje się ona w umiłowaniu ubogich i w dzieleniu się z nimi wszystkim, co tylko człowiek posiada.

Alé nie tylko wielkość w tym się zawiera, lecz też i świętość, gdyż tą i nie inną drogą dochodzili Święci Pańscy do swej doskonałości i świętości.

Bóg, który stworzył świat i wszystkie dobra materialne na nim — podziału ich jednak między ludźmi nie dokonał. Nie chciał tego. Chciał, aby ludzie sami między sobą jego dobrami się podzielnili i jeżeli nie w zupełnej równości, to jednak tak, aby nikt nędzy nie cierpiał. Zostawiając ludziom swobodę w podziale dóbr doczesnych, Bóg dał im możność wykazania swej mądrości i w przeprowadzeniu tego podziału i miłości wzajemnej.

Gdyby ludzie mądrością i miłością się kierowali, na ziemi zapanowałby raj. Tymczasem na świecie co widzimy? Widzimy i stwierdzamy smutne zjawisko, a mianowicie — jak ludzie wzajemnie sobie wydzierają te dobra materialne i jak w tym wydzieraniu sobie — te dobra marnują i niszczą. Zniszczenia w dobrach materialnych, jakie za sobą pociągnęły dwie ostatnie wojny są tak olbrzymie, że wystarczyłyby na zapewnienie dobrobytu na całej kuli ziemskiej.

Ponieważ z wydzierania sobie wzajemnego rodzi się nędza wielu milionów i powstają olbrzymie bogactwa nielicznych tylko rodzin, stąd płynnie wniosek ten, że w dzieleniu się wzajemnym dobrami zniknie ta nędza i zniknie ta oburzająca i gorsząca nierówność wśród ludzi, która największą przeszkodą zbliżeniu się ich wzajemnemu do siebie i zadziernięciu węzłów braterstwa między sobą.

Moji Ukochani — gdzie miłość zaczyna rządzić — tam żadna ofiara nie będzie za duża. Miłość to ma do siebie, że ona ciężar każdej ofiary zmniejsza, bo to jarzmo Pańskie, o którym mówi Zbawca, jest słodkie i brzemień jest lekkie. Nie bójmy się tego.

Jałmużna nikogo nie zrujnowała, a bardzo często nie jednego wzbogaciła. Istotnie, cóż innego mogą oznaczać te słowa Chrystusa Pana: „Dawajcie, a będzie wam dane, miarą dobrą, napełnioną, potrząsioną i opływającą dadzą wam w zanadrze wasze. Albowiem tą samą miarą, którą miierzycie, będzie wam odmierzone“ (Łk 6, 38).

W tym zapewnieniu Chrystusa Pana zawiera się jakaś wielka i głęboka tajemnica. Bóg każe nam dawać! Z czego? — Oczywiście z tego, co nam już przedtem dał i czeka niejako na nas, kiedy my Jego darami z ubogimi się podzielimy. Gdy tylko się podzielimy, zaraz nam dosypuje więcej — miarą dobrą i napełnioną. I gdy dalej i dalej będziemy się dzielić — przekonamy się, że hojność Boża nie daje się wyczerpać.

Jeżeli chcemy otrzymać od Pana Boga dużo i bardzo dużo, dzielimy się jak najdalej z ubogimi i w ten sposób zobowiązemy Pana Boga do wielkiego świadectwa nam. Nie ma w tym przesady co mówię, ani błędu. To prawda tak jasna w nauce Chrystusa Pana, że dziwić się tylko należy, że mało kto ją rozumie.

„Dajcie wy im jeść“ (Łk 9, 13) — powiedział Chrystus Pan do Apostołów, którzy prosili Go, aby rozpuścił idące za Nim rzesze do domów, bo są głodne i z daleka przyszły — bo tu znaleźliśmy się na pustkowiu. Ależ to pięciotysięczna rzesza, a my mamy tu dwie ryby i pięć chlebów. Więc

czym się dzielić? A jednak Chrystus Pan kazał i tym się podzielić. I sam przystąpił do łamania i dzielenia. I co się okazało? Okazało się, że tymi dwiema rybami i pięciu chlebami nakarmiona została pięćdziesiątka rzesza i jeszcze 12 koszów ułomków zebrano!

Czyż to nie wymowny cud? Czy nic nam nie mówi? — Owszem, mówi nam dużo, a przede wszystkim o tym, że gdy kawałkiem chleba zaczniemy się z ubogim dzielić, chleb w naszym ręku zacznie się rozmnażać. Myśl Boża jest ta, że darów Jego nigdy nie zabraknie, aby każdy człowiek miał wszystko, czego przyzwoite życie ludzkie wymaga, ale pod warunkiem — że ludzie będą się dzielić ze sobą tymi darami.

Skąd nędza pochodzi? Nie stąd, że darów Bożych na ziemi zabrakło, lecz stąd, że podział tych darów, który przecież od ludzi zależy, jest nierówny. Jedni mają za dużo, drudzy nie mają nic, a ci co mają, nie chcą podzielić się z nie mającymi. Tu źródło wszelkich nieszczęść. Ci, którzy gromadzą dobra i nie chcą się dzielić z innymi, tym samym sprzeciwiają się myśli Bożej i Bóg na to nie patrzy okiem łaskawym. Znosi cierpliwie do czasu, ale potem wtrąca ich do nędzy i rozpaczy. Któż tego na własne oczy nie widział i nie podziwiał dróg Pańskich?

Tydzień Miłosierdzia, jak już wspominałem na wstępie, zmierza ku temu, aby nas zainteresować życiem i losem ubogich — i zetknąć nas z nimi. Od takiego zetknięcia otworzą się nam oczy na wielki problem ubóstwa, którego pominąć nie możemy ani w życiu publicznym, ani w życiu prywatnym.

Zajęcie się ubogimi odegra wielką rolę w naszym życiu i religijnym i moralnym i zbliży nas do Chrystusa Pana, który codziennie w postaci ubogiego do nas przychodzi i o nasze miłosierdzie błaga. W jaki sposób przyjmujemy Go teraz, w taki też przyjmie i On nas na Sądzie Ostatecznym. Jaką miarą mierzycie, taką i wam odmierzone będzie.

Niech ta przestroga w Tygodniu Miłosierdzia głęboko zapadnie nam w duszy. Amen.

Dan w Siedlcach, dnia 1 października 1965 r.

† Ignacy bp

8

LIST PASTERSKI O OCHRONIE ZWIERZĄT

Moi Ukochani!

Zima niekiedy bywa bardzo okrutna — wiecie o tym dobrze. Przed jej srogością nie zawsze potrafi obronić się nawet człowiek, a cóż dopiero biedne zwierzęta. One muszą częstokroć ginąć.

Ze wszystkich nieszczęść jakie zima ze sobą niesie, największym jest dla nich brak pożywienia. Ziemia jest śniegiem pokryta, rzeki i stawy opancerzone lodem. Nie ma dostępu ani do trawy, ani do liści, ani nawet do wody.

Na domiar nieszczęścia skazane są one na okrucieństwa ze strony ludzi, którzy zastawiają na nie swe sidła i w sposób niemiłosierny je tępią. Jedni to robią dla zysku, inni przez jakąś wrodzoną nienawiść do świata zwierzęcego.

Jedni i drudzy nie mają racji.

Zysk jaki stąd mają pojedynczy ludzie, jest wielką stratą dla ogółu, dla narodu, gdyż zwierzostan stanowi bogactwo i pewien urok kraju. Kraj ogołocony ze zwierząt wygląda bardzo smutnie i nawet ponuro.

To prawda, że Bóg dla człowieka stworzył zwierzęta i dał mu władzę nad nimi, ale nie po to, żeby człowiek nad nimi się pastwił i sam się do

okrucieństwa zaprawiał. Nie, nie po to, lecz po to, aby nad nimi roztoczył swoją opiekę i mądrze posługiwał się nimi i rozwijał dokoła siebie życie i szczęście świata zwierzęcego, to szczęście, które jest odbiciem czyli odzwierciedleniem jego własnego szczęścia. Nie zapominajmy o tym, że człowiek dobry jest dobrym i dla świata zwierzęcego, a człowiek zły — jest takim i dla zwierząt.

Mając litość dla zwierząt człowiek rozwija w sobie dobre cechy charakteru. Bez tej litości zaczyna siebie znieczulać i na cierpienia ludzkie.

Po tym niejako wstępie, zanoszę do Was, Moi Ukochani, gorącą prośbę, abyście nie czyhali na zwierzęta, gdy w poszukiwaniu pożywienia zbliżają się niekiedy do osiedli ludzkich. Mam tu na myśli sarny, zające, kuropatwy, wiewiórki, oraz drobne ptaszęta leśne.

Gdy chodzi o te ostatnie — to już mamy zwyczaj niesienia im pomocy w postaci ziarna i rozmaitych odpadków.

Starajcie się podtrzymać ten zwyczaj i jeszcze bardziej go rozwijać, gdyż dobrze to wpływa na wychowanie młodego pokolenia, które będzie nam wdzięczne za uratowanie dla nich tak miłych leśnych śpiewaków.

Pozdrowienie i błogosławieństwo pasterskie

Siedlce, dnia 9 grudnia 1965 r.

† Ignacy bp

9

INSTRUKCJA DIECEZJALNA NA ROK JUBILEUSZOWY TYSIĄCLECIA CHRZTU POLSKI

Rok 1966 będzie w naszej Ojczyźnie Rokiem Wielkiego Jubileuszu Tysiąclecia Chrztu Polski, obchodzonym pod hasłem: „Te Deum laudamus“.

Przez zorganizowanie i udział w tych uroczystościach wierni wyrażą Bogu i Synowi Jego Jezusowi Chrystusowi swoją wdzięczność za Odkupienie, za Chrztę, za Kościół i za tysiącletnie nasze istnienie we wspólnocie Kościoła. Kościołowi — wyrazimy wdzięczność za Krzyż i Ewangelię. A Maryi, Matce Kościoła i swojej Królowej — za te moce, które Polsce przez wieki u Boga wypraszała.

Uroczystości Roku Jubileuszowego będą miały podwójny charakter: kościelny i narodowy. Chcemy bowiem przez nie uświadomić sobie co Kościół dał Narodowi, a Naród Kościołowi.

Jubileuszowe uroczystości odbędą się w pięciu etapach:

1. Od W. Soboty 1966 r. do Niedzieli Przewodniej. Będzie to tzw. „Tydzień Tysiąclecia“.

2. W dniu 3 Maja 1966 r. — Oddanie się Matce Najświętszej.

3. Doroczny odpust jako „Te Deum“ każdej parafii.

4. 22 września (Rocznica konsekracji kościoła katedralnego) — jako „Te Deum“ diecezji.

5. 31 grudnia 1966 r. i 1 stycznia 1967 r. — jako początek drugiego tysiąclecia.

„TYDZIEŃ TYSIĄCLECIA“

Uroczystości jubileuszowe rozpoczną się w całej Polsce w W. Sobotę dnia 9 kwietnia 1966 r. w czasie nabożeństwa Wigilli Paschalnej.

Duszpasterze przygotowują do nich swoich wiernych przez odpowiedni dobór rekolekcyjnych do prowadzenia rekolekcji wielkopastnych i przez swoje pouczenia o znaczeniu i ważności wydarzeń, których pamiątkę będziemy przeżywać.

Szczególnie ważny charakter powinno mieć w tym dniu odnowienie obietnic Chrztu św. składane corocznie po obrzędzie poświęcenia Wody Chrzcicielnej. Będzie to bowiem przypomnienie nie tylko osobistych obietnic, ale obietnic wszystkich ochrzczonych przez tysiąc lat trwania jego historycznych dziejów.

Kapłani celebrujący Wielkosobotnie nabożeństwo liturgiczne przed odnowieniem obietnic Chrztu nie porzestaną na odczytaniu tekstu zamieszczonego w księdze obrzędów W. Tygodnia, ale postarają się wygłosić okolicznościową naukę, po której dopiero przyjmą od obecnych odnowienie osobistych obietnic.

Dzwony bijące na „Gloria” w Liturgii Wielkosobotniej będą radosnym otwarciem Wielkiego Jubileuszu.

Radość dnia Zmartwychwstania 10 kwietnia 1966 r. będzie radością nie tylko religijną, ale i narodową. Punktualnie o godz. 12 w południe w dniu Zmartwychwstania rozdzwonią się przez 10 minut wszystkie dzwony we wszystkich kościołach całej diecezji. Czas odprawiania sumy należy tak ułożyć, ażeby to dzwonienie nie wypadło w czasie Mszy św., lecz po jej zakończeniu albo też na rozpoczęcie.

Cały tydzień Przewodni obchodzić należy jako „Tydzień Tysiąclecia” z odpowiednimi nabożeństwami dla dzieci, młodzieży i starszych.

Nabożeństwa dla młodzieży szkolnej należy urządzić we wtorek świąteczny, zanim jeszcze rozpoczną się zajęcia szkolne. Będzie to dziękczynna adoracja Najśw. Sakramentu rozpoczęta Mszą św. o godz. 9 rano i trwająca do godzin popołudniowych, czy wieczornych, według uznania Księdza Proboszcza w zależności od miejscowych warunków. Wystawionego uroczyste Pana Jezusa dziatwa i młodzież adoruje na zmianę, grupami. W miarę możliwości przewodniczy tej adoracji kapłan lub też inna osoba, np. siostra zakonna, katechetka... Adoracja kończy się odprawieniem wieczornej Mszy św. i błogosławieństwem. Po schowaniu Sanctissimi należy zaśpiewać „Boże coś Polskę”.

Najodpowiedniejszym dniem urzędzenia takiej samej adoracji dla starszych będzie dzień 14 kwietnia, historyczna rocznica przyjęcia Chrztu św. przez Mieszka I.

W niedzielę Przewodnią, po głównym nabożeństwie, w czasie którego będzie wygłoszone odpowiednie kazanie, należy przy biciu w dzwony odśpiewać „Te Deum laudamus” wraz z modlitwą „pro gratiarum actione”, oraz „Boże coś Polskę”.

Oddanie wiernych Matce Najświętszej — 3 Maj 1966 r.

Centralne uroczystości odbędą się na Jasnej Górze. Księdza Proboszcza zachęca swoich parafian, ażeby w miarę możliwości wzięli jak najliczniej udział w tych uroczystościach. Będą to dla nich niezapomniane i nieprzemijające przeżycia.

We wszystkich kościołach całego kraju uroczystość ta odbędzie się tegoż samego dnia w zakresie parafialnym. Gdzie będzie to możliwe, należy ją poprzedzić odprawieniem nowenny do Matki Boskiej. Każdy dzień nowenny należy poświęcić jednemu zagadnieniu z minionych lat Wielkiej Nowenny Maryjnej. Nowennę tę można odprawiać — zależnie od uznania Księdza Proboszcza — rano lub wieczorem. Rozpocząć ją należy jakimś śpiewem maryjnym. Potem wygłosić odpowiednią naukę czy rozważanie. Po nauce wystawienie Najśw. Sakramentu, cząstka lub przynajmniej tajemniczka Różańca św. Litania do M. Boskiej. Pod Twoją obronę. Błogosławieństwo Najświętszego Sakramentu. I na zakończenie pieśń „Z dawna Polski Tyś Królową”.

Jeżeli odprawienie nowenny będzie niemożliwe, należy przygotować parafian do oddania Matce Bożej przez odpowiednie nabożeństwo związane z codziennym nabożeństwem majowym w dniach 1 i 2 maja.

W samym dniu 3 Maja (wtorek) w godzinach wieczornych należy odprawić parafialne nabożeństwo oddania Matce Najświętszej. Program i porządek nabożeństwa będzie ustalony w późniejszym czasie.

Doroczny odpust jako „Te Deum“ parafii

Każdy z Księży Proboszczów ustali dla swojej parafii i zorganizuje t.zw. „Te Deum“ parafii dla uczczenia Tysiąclecia Chrztu Polski. Najwłaściwszym dniem byłaby rocznica konsekracji kościoła parafialnego, jeżeli kościół jest konsekrowany. Datę konsekracji należy wyznaczyć w aktach parafialnych. Jeżeli kościół jest niekonsekrowany, postarać się w miarę możliwości, w porozumieniu z J. E. Księdzem Biskupem, o jego konsekrację. W kościołach niekonsekrowanych i w tych, których daty konsekracji nie da się ustalić, należy wybrać inny dzień na parafialne „Te Deum“. Może to być dzień dorocznego odpustu. Księża Proboszczowie ustalą na kongregacjach dekanalnych w których dniach w ich parafiach odbędą się te uroczystości, a Księża Dziekani przed dniem 1 marca 1966 r. przysła do Kurii Diecezjalnej wykaz ustalonych dni swojego dekanatu. Należy je tak ułożyć, ażeby jak największa liczba sąsiednich kapłanów mogła służyć danej parafii swoją kapłańską posługą.

Dzień „Te Deum“ parafii powinien jednak mieć odmienny charakter od zwykłych dni odpustowych. Należy jak najwięcej kapłanów zaprosić do spowiadania parafian w przeddzień uroczystości.

W przeddzień uroczystości, wieczorem, w odpowiedniej godzinie, należy odprawić Nabożeństwo Żałobne za zmarłych: Biskupów, Kapłanów, Fundatorów i Dobrodziejów kościoła, oraz za zmarłych parafian. Będą to: egzekwie, Msza św. żałobna, nauka i procesja żałobna dokoła kościoła z modłami za zmarłych.

Po krótkiej przerwie rozpocznie się uroczyste wystawienie i całonocna adoracja Najśw. Sakramentu. Należy przewidzieć i przygotować adorację poszczególnymi stanami. Spowiedź powinna trwać w razie potrzeby nawet przez całą noc. W godzinach porannego świtu adoracja kończy się odprawieniem Mszy św., dziękczynnym „Te Deum“ i błogosławieństwem Najśw. Sakramentu. Jeżeliby miejscowe warunki nie pozwalały na przedłużenie adoracji do godzin porannych, możnaby ją zakończyć odprawieniem Mszy św. o północy. W godzinach porannych Msze św. w zwykłym czasie. Suma już bez wystawienia Najśw. Sakramentu, tylko po sumie wystawienie i dziękczynna procesja Eucharystyczna. Na zakończenie: „Boże coś Polskę“.

W godzinach popołudniowych należy zorganizować jakieś czy słuchowisko, czy inscenizację, czy dłuższy odczyt, w którym będzie omówiona historia diecezji, parafii, ważniejsze wydarzenia z życia religijnego, wspomnienia zasłużonych osób itp. Powinno to być przeplatane odpowiednimi śpiewami i deklamacjami.

Na dzień parafialnego „Te Deum“ postarać się o naprawienie walących się krzyżów w parafii i o uporządkowanie cmentarzy.

„Te Deum“ Diecezji

W dniu 22 września 1966 r., w rocznicę konsekracji kościoła katedralnego w Siedlcach, odbędzie się w katedrze siedleckiej, z tytułu Tysiąclecia — „Te Deum“ Diecezji Podlaskiej czyli Siedleckiej.

Wzwać w nim udział: II. EE. Księża Biskupi, członkowie obydwu Kapituł, Kuria Biskupia, Sąd, Seminarium Duchowne. Księża Dziekani, przed-

stawiciele Księży Proboszczów po 2 z dekanatu, po 1 przedstawicielu Księży Wikariuszów, przedstawiciele domów zakonnych, tak męskich jak i żeńskich, oraz delegacje z parafii, przynajmniej po kilka osób.

Na znak duchowej więzi z diecezją i jej Pasterzem delegaci parafialni wręczą J. E. Ks. Biskupowi Ordynariuszowi świecę wotywną dla kościoła katedralnego, na którą wosk dostarczą Księża Dziekani w ilości po pół kilograma z dekanatu, do Księdza Proboszcza katedralnego przed dniem 1 czerwca 1966 r.

W katedrze odbędzie się pod przewodnictwem J. E. Księdza Biskupa z udziałem wszystkich uczestników uroczystości sesja naukowa o charakterze historycznej akademii.

Po sesji będzie odprawiona pontyfikalna suma z kazaniem i dziękczynne „Te Deum“.

W godzinach wieczornych duszpasterze kościoła katedralnego urządzają we własnym zakresie odpowiednie nabożeństwo i stosowny obchód uroczystości.

W parafiach, w czasie wieczornych nabożeństw, należy odczytać List Pasterski J. E. Księdza Biskupa Ordynariusza i zalecić modły za Diecezję, a szczególnie o beatyfikację męczenników podlaskich.

Inauguracja Drugiego Tysiąclecia Polski

Zakończenie Pierwszego Tysiąclecia i rozpoczęcie Drugiego odbędzie się na przełomie lat 1966—1967. W nocy 31 grudnia 1966 r. o godz. 23 rozpocznie się we wszystkich kościołach godzina adoracji Najśw. Sakramentu. Powinna ona mieć charakter „Godziny Dziękczynienia“ a zakończyć się śpiewem „Te Deum laudamus“.

O północy w całej Polsce biją wszystkie dzwony. Rozpoczyna się Drugie Tysiąclecie. Witamy je wielkim milczeniem, wsłuchując się w bicie dzwonów.

Po 10 minutach rozpoczyna się uroczysta Msza św. inauguracyjna. Tekst Mszy św. — O Imieniu Jezus. W czasie Mszy św. należy wygłosić okolicznościowe kazanie. (Jeżeli nie będzie Listu Pasterskiego.) Witamy Drugie Tysiąclecie w stanie łaski uświęcającej. Jak najliczniejsze rzesze powinny przystąpić na tej Mszy św. do Komunii św.

Po Mszy św. śpiew „Boże coś Polskę“.

Duszpasterze parafialni użyją wszelkich wpływów, ażeby ich wierni jak najliczniej uczestniczyli w tym nabożeństwie. Przygotowujemy parafian pod hasłem „Każdy Polak-Katolik wita Drugie Tysiąclecie w Imię Boże“. Katolicy witają Drugie Tysiąclecie nie na salach zabaw sylwestrowych, lecz w kościołach lub w domach, w modlitewnym nastroju dziękczynienia i prośby o dalsze błogosławieństwo.

„Entuzjastyczna i spontaniczna pieśń, dziękczynny hymn wierzących i ochrzczonych Polaków, jakim powinno stać się uroczyste przejście z pierwszego w drugie Tysiąclecie chrześcijaństwa na Polskiej Ziemi, ma obudzić żywą i czynną świadomość religijną. To, co obmyła woda Chrztu św. ma teraz ponownie poczuć się odrodzone i ożywione. Głos dzwonu otwierającego Drugie Tysiąclecie musi dotrzeć do wszystkich bez wyjątku ochrzczonych dusz i przypomnieć im, że są naznaczone niezniszczalną pieczęcią Krzyża. To uświadomienie sobie posiadanej prawdy, którą jest sam Bóg, oraz najwyższego obowiązku jej strzeżenia musi zatargać umysłami i sercami. W polskim katolicyzmie Drugiego Tysiąclecia wszelkie akty religijne nie mogą wypływać z tradycyjnych tylko przyzwyczajajeń, lecz muszą być wynikiem głęboko przeżytej i świadomej religijności rozmiłowanej w rozważaniu tajemnych prawd wiary.

Rozbudzona i oczyszczona dusza, świadomy umysł, rozentuzjarmowane serce, niezłomna wola, umocniony w cnotach charakter powinny cechować Polaka-Katolika, który na ramionach swojego życia przenosi Krzyż w drugie Wiary Tysiąclecie. Każdy krok wiernie i ofiarnie dźwigającego Krzyż Jezusa Chrystusa, Pana i Boga naszego, będzie służył — jak z największą pokorą ufamy — nieustannemu i bezgranicznemu rozrostowi Królestwa Bożego na ziemi.

W ręce Twoje, o Maryjo, Matko Boga i nasza, oddajemy przyszłość naszej wiary!" (Z Instrukcji Sekretariatu Prymasa Polski).

Instrukcja niniejsza jest obowiązującą w diecezji Siedleckiej czyli Podlaskiej.

Siedlce, dn. 22 września 1965 roku.

(—) Ignacy Swirski bp

10

ZMIANY WŚRÓD DUCHOWIEŃSTWA

Nominacje:

- Ks. mgr Stanisław Olechowski, prałat Kustosz Kapituły Katedralnej Podlaskiej, prałatem scholastykiem teże Kapituły.
- Ks. mgr Kazimierz Miszczak, kanonik Kapituły Katedralnej Podlaskiej prałatem Kustoszem teże Kapituły.
- Ks. Bronisław Turski, kanonik Kapituły Kolegiaty Janowskiej, kanonikiem Kapituły Katedralnej Podlaskiej.
- Ks. Piotr Filipowicz, profesor Wyższego Seminarium Duchownego, szambelanem tajnym J. Świątobliwości.
- Ks. Ewaryst Puchalski, notariusz Kurii Diecezjalnej, szambelanem tajnym J. Świątobliwości.
- Ks. Józef Ruciński, proboszcz parafii Prostyń, szambelanem tajnym J. Świątobliwości.
- Ks. mgr Marian Piotrowski, wikariusz adiutor par. Katedralnej w Siedlcach — jednocześnie Obrońcą Wężła Mażeńkiego.
- Ks. mgr Jan Włodarczyk, proboszcz parafii Maciejowice — jednocześnie profesorem Wyższego Seminarium Duchownego Podlaskiego.
- Ks. Edward Domański, administrator parafii Paprotnia, dziekanem dekanatu suchożebrskiego.
- Ks. mgr Jan Gomółka, wizytator diecezjalny nauki religii — jednocześnie referentem duszpasterstwa ministrantów.
- Ks. Wacław Andrzejewski, wikariusz parafii Łaskarzew, administratorem parafii Brzeziny.
- Ks. dr Antoni Soszyński, administratorem parafii Siemień.
- Ks. Eugeniusz Ciszewski, kapłan archidiecezji wrocławskiej, rektorem filii duszpasterskiej Turów.
- Ks. Zygmunt Ryciak, wikariusz ekonom parafii Komarno, administratorem teże parafii.
- Ks. Hipolit Hryciuk, wikariusz ekonom parafii Pawłowice, administratorem teże parafii.
- Ks. Tadeusz Wojdat, wikariusz parafii Trzebieszów, rektorem filii duszpasterskiej Celiny.
- Ks. Antoni Krasowski, wikariusz ekonom parafii Różanka, administratorem parafii Polubice.

- Ks. Mieczysław Luszczynski wikariusz kooperator parafii św. Mikołaja w Międzyrzecu Podl., wikariuszem adiutorem tejże parafii.
 Ks. Mieczysław Lipniacki, wikariusz ekonom parafii Kosyń, administratorem tejże parafii.
 Ks. Michał Kania, wikariuszem parafii Adamów.
 O. Maurycy Ludwik Kubiak, prefektem — katechetą przy kościele św. Antoniego w Białej Podlaskiej.
 Ks. Stanisław Wojewódzki, wikariuszem parafii Korytnica Węgrowska.
 Ks. Zdzisław Sokółski, wikariuszem parafii Niwiski.

Przeniesieni:

- Ks. Kanonik Piotr Szpilewicz, administrator parafii Dęblin na administratora parafii Suchożebry.
 Ks. Czesław Rubaszek, administrator parafii Parysów na administratora parafii Dęblin.
 Ks. Stanisław Domański, administrator parafii Suchożebry na administratora parafii Parysów.
 Ks. Jan Berliński, rektor filii duszpasterskiej Turów na administratora parafii Żabianka.
 Ks. mgr Mieczysław Patejuk, administrator parafii Polubicze na administratora parafii Różanka.
 Ks. Henryk Wierzejski, wikariusz ekonom parafii Kosyń na wikariusza adiutóra parafii Żabianka.
 Ks. Franciszek Mastalerczuk, wikariusz parafii Niwiski na wikariusza parafii Parysów.
 Ks. Czesław Bąk, wikariusz parafii Parysów na wikariusza parafii św. Mikołaja w Międzyrzecu Podlaskim.
 Ks. Piotr Kowalski, wikariusz parafii Ryki na wikariusza parafii Hańsk.
 Ks. Franciszek Szulak, wikariusz parafii Krzesk na wikariusza parafii Włodawa.
 Ks. Lesław Pruski, wikariusz parafii Włodawa na wikariusza parafii Huszlew.
 Ks. Stanisław Gładki, wikariusz parafii Ryki na wikariusza parafii Krzesk.
 Ks. Henryk Liszewski, wikariusz parafii Ryki na wikariusza parafii Rozbity Kamień.
 Ks. Julian Józwik, wikariusz parafii Rozbity Kamień na wikariusza parafii Ryki.
 O. Damian Józef Zawitkowski, wikariusz parafii Krzesk na wikariusza parafii Ryki.
 Ks. Józef Franczuk, wikariusz parafii Warszawice na wikariusza parafii Łaskarzew.
 Ks. Jerzy Czarniecki, wikariusz parafii Uhrusk na wikariusza parafii Warszawice.

Zwolnieni:

- Ks. Stanisław Domański z urzędu dziekana dekanatu suchożebrskiego.
 Ks. Mieczysław Chaciński, zwolniony z urzędu administratora parafii Brzeziny i otrzymał roczny urlop.
 Ks. Michał Wierzychowski z urzędu wikariusza parafii Niwiski i przeniesiony w stan spoczynku.
 Ks. Henryk Kałużny z urzędu wikariusza parafii Huszlew i otrzymał roczny urlop.
 Ks. dr Seweryn Janowski z urzędu admin. par. Łukowce i przeniesiony w stan spoczynku.

EGZAMINY KAPŁAŃSKIE W 1966 ROKU

Egzamin ad beneficia curata:

W myśl statutu 90 Synodu Diecezjalnego odbędzie się w gmachu Kurii Biskupiej w Siedlcach w dniach od 7 do 13 września 1966 roku od godziny 10 egzamin z całości prawa kanonicznego i historii Kościoła podług programu — obacz: Wiadomości Diecezjalne Podlaskie 1958 r., Nr 2, str. 72—77.

Do złożenia powyższego egzaminu zostają wezwani następujący kapłani:

Dnia 7 września: Ks. Buczek Adam, ks. Bednarczyk Marian, ks. Falkowski Stanisław, ks. Karwowski Stefan, ks. Korszniewicz Kazimierz, ks. Lipniacki Mieczysław, ks. Musiej Kazimierz.

Dnia 9 września: Ks. Borkowski Zdzisław, ks. Chojniak Lucjan, ks. Ciok Zdzisław, ks. Bubeła Antoni, ks. Celiński Goździk Józef.

Dnia 12 września: Ks. Franczuk Józef (historia Kościoła), ks. Harazin Karol, ks. Latosi Zbigniew, ks. Wojdat Tadeusz, ks. Marciszewski Kazimierz i ks. Kardas Henryk.

Dnia 13 września: Ks. Sarnowski Zbigniew, ks. Pruski Lesław, ks. Chlebek Jan, ks. mgr Kurek Jan, ks. mgr Waszczuk Bernard, ks. Szajda Józef, ks. Szajda Stanisław.

Egzaminy wikariuszowskie

W myśl statutu 89 Synodu Diecezjalnego odbędą się w Kurii Biskupiej w Siedlcach w dniach od 14 do 27 września 1966 roku od godziny 10 egzaminy wikariuszowskie:

Egzamin III

Z teologii moralnej fundamentalnej i specjalnej podług programu — obacz: Wiadomości Diecezjalne Podlaskie 1958 r. Nr 2, str. 77—78 oraz z liturgiki i rubrycystyki podług programu, obacz: Wiadomości Diecezjalne Podlaskie 1958 r. Nr 2, str. 78 z uwzględnieniem: a) encykliki „Mediator Dei“; b) Nowego Kodeksu Rubryk (W. D. P. 1961 r.); c) Konstytucji o Liturgii Świętej (W. D. P. 1964 r., Nr 9) i d) Instrukcji o należyтым wykonywaniu Konstytucji o Liturgii Świętej (W. D. P. 1965 r., Nr 1).

Do złożenia powyższego egzaminu zostają wezwani następujący kapłani:

Dnia 14 września: Ks. Bąk Czesław, ks. Gogłoz Jan, ks. Mikita Stanisław, ks. Chaber Stanisław, ks. Gładki Stanisław, ks. Białecki Tadeusz, ks. Mironiuk Józef.

Dnia 15 września: Ks. Mastalerczuk Franciszek, ks. Maksymowicz Stanisław, ks. Potiopa Kazimierz, ks. Skorodziuk Józef, ks. Syczewski Eugeniusz, ks. Zychora Jerzy, ks. Romańczuk Mieczysław.

Dnia 16 września: Ks. Bienkowski Zbigniew, ks. Mazurek Czesław, ks. Stachyra Stanisław, ks. Wetoszka Henryk, ks. Utykański Henryk, ks. Toczyski Jan, ks. Krasowski Antoni.

Egzamin II

Z teologii dogmatycznej fundamentalnej i specjalnej oraz z teologii pasterskiej według programu — obacz: Wiadomości Diecezjalne Podlaskie 1949 r., Nr 12, str. 90—93 oraz dokumenty soborowe Vaticanum II, a zwłaszcza Konstytucja o Kościele „Lumen gentium“, dekret o Ekumenizmie i dekret o Kościołach Wschodnich oraz o Źródłach Objawienia. Dokumenty powyższe należy przedstawić w streszczeniu na piśmie.

Do złożenia powyższego egzaminu zostają wezwani następujący kapłani:

Dnia 19 września: Ks. Charyton Bronisław, ks. Jałtuszyk Stanisław, ks. Kondeja Stanisław, ks. Kowalski Piotr, ks. Niewiatowski Waclaw, ks. Oleszczuk Józef.

Dnia 20 września: Ks. Bogusz Stanisław, ks. Józwiak Julian, ks. Fran-
czuk Józef, ks. Stolarczyk Jan, ks. Szulak Franciszek.

Dnia 21 września: Ks. Piudowski Wincenty, ks. Pilipiuk Jan, ks. Tro-
fimuk Leopold, ks. Burkat Wojciech, ks. Zdunek Kazimierz.

Dnia 22 września: Ks. Zeleźnik Stanisław, ks. Przytarski Stanisław,
ks. Czerwiński Czesław, ks. Walo Eugeniusz, ks. Krzemiński Kazimierz.

Egzamin I

Z Pisma św. Starego i Nowego Testamentu oraz homiletyki podług programu — obacz: Wiadomości Diecezjalne Podlaskie 1949 r. Nr 1—3, str. 29—32.

Do złożenia powyższego egzaminu zostają wezwani następujący kapłani:

Dnia 23 września: Ks. Domański Michał, ks. Kałużny Henryk, ks. Kot
Tadeusz, ks. Kowalczyk Marian.

Dnia 26 września: Ks. Pogorzelski Czesław, ks. Raboszuk Jan, ks. Czar-
necki Jerzy, ks. Markowski Stanisław, ks. Michalik Waclaw, ks. Marcisz
Andrzej, ks. Wolski Stefan.

Dnia 27 września: Ks. Czajka Waclaw, ks. Och Stanisław Witold, ks. Zie-
lonka Zdzisław Henryk, ks. Ciolek Czesław, ks. Gatecki Stanisław Marian,
ks. Potapczuk Janusz Bogdan.

Wszyscy Kapłani, wyznaczeni zarówno na egzamin ad beneficia curata, jak i wikariuszowski, powinni należycie przygotować się do egzaminów, przygotowania nie odkładać na ostatnie tygodnie przed egzaminami i po-
nadto wszyscy obowiązani są opracować jedno kazanie dla starszych czy-
telnie i starannie w zeszycie, wybierając jeden temat z niżej podanych:

1. Zasługi Kościoła dla kultury polskiej.
2. Kościół w Polsce a człowiek.
3. Kościół w Polsce a naród.

Opracowując jeden z tych tematów, należy mieć przed oczyma główne
zadanie Kościoła, założonego przez Chrystusa. Jest nim prowadzenie ludzi
do Boga przez udzielanie im odpowiedniej pomocy.

Tematy kazań są w związku z rokiem jubileuszowym Tysiąclecia chrztu
Polski. Tematem kazań będą zasługi Kościoła dla Ojczyzny rozważane
z perspektywy tysiąclecia chrześcijaństwa.

SPRAWY LITURGICZNE

12

ZMIANY PRZY UDZIELANIU KOMUNII ŚWIĘTEJ

Od dnia 7 marca 1965 r. Komunia św., tak w czasie Mszy św., jak poza
Mszą św., udzielana jest u nas w kraju w języku polskim. Dla wygody
księży podajemy polskie teksty modlitw.

1. Gdy kapłan udziela Komunii św. *poza Mszą św.* (albo tuż przed
Mszą św.), wierni (lub ministranci) odmawiają spowiedź powszechną:

Spowiadam się Bogu Wszechmogącemu, Najświętszej Maryi, zawsze
Dziewicy, św. Michałowi Archaniołowi, św. Janowi Chrzcicielowi, świętym
Apostołom Piotrowi i Pawłowi, wszystkim Świętym i tobie ojcze, że bar-
dzo zgrzeszyłem myślą, mową i uczynkiem: moja wina, moja wina, mo-
ja bardzo wielka wina.

Przeto błagam Najświętszą Maryję, zawsze Dziewicę, św. Michała Archanioła, św. Jana Chrzciciela, świętych Apostołów Piotra i Pawła, wszystkich Świętych i ciebie, ojczy, o modlitwę za mnie do Pana Boga naszego“.

Kapłan otwiera tabernakulum, przykłęka, wyjmuje puszkę, stawia ją na rozłożonym korporale, odkrywa ją, przykłęka, odwraca się do wiernych i mówi:

Niech się zmiłuje nad wami wszechmogący Bóg, a odpuściwszy wam grzechy, doprowadzi was do życia wiecznego.

Wierni odpowiadają: „Amen“.

Kapłan mówi: *Przebaczenia (tu czyni krzyż nad wiernymi), odpuszczenia i darowania grzechów niech wam udzieli wszechmogący i miłosierny Pan.*

Wierni odpowiadają: „Amen“.

Kapłan odwraca się w stronę ołtarza, przykłęka, bierze do lewej ręki puszkę, do prawej komunikant, odwraca się w stronę wiernych i mówi: *Oto Baranek Boży: Oto, który gładzi grzechy świata.*

Wierni mówią: „Panie, nie jestem godzien, abyś wszedł do przybytku mego, ale rzeknij tylko słowo, a będzie uzdrowiona dusza moja (3 razy).

Kapłan zbliża się do komunikujących, okazuje każdemu z nich Hostię Najświętszą, mówi: *Ciało Chrystusa*, chwilę czeka, aż komunikujący odpowie „Amen“, potem podaje Hostię.

Po udzieleniu Komunii św. wiernym, kapłan wraca do ołtarza, odmawia: *O święta uczto, na której pożywamy Chrystusa, odnawiamy pamięć Jego męki, duszę napełniamy łaską i otrzymujemy za datkę przyszłej chwaly (w czasie wielkanocnym dodaje się Alleluja).*

Kapłan: *Daleś im chleb z nieba (w czasie wielkanocnym i w Boże Ciało dodaje się Alleluja).*

Wierni: „Wszelką rozkosz mający w sobie (w czasie wielkanocnym i w Boże Ciało: „Alleluja).

K.: *Panie, wystuchaj modlitwę moją.*

W.: „A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie“.

K.: *Pan z wami.*

W.: „I z duchem twoim“.

K.: *Módlmy się. Boże, który w przedziwnym Sakramencie zostawiłeś nam pamiątkę swej męki, dozwól, prosimy, taką czią otaczać święte tajemnice Ciała i Krwi Twojej, abyśmy nieustannie doznawali w sobie owoców odkupienia. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków.*

Wierni odpowiadają: „Amen“.

W okresie wielkanocnym kapłan mówi następującą modlitwę:

Tchnij w nas, o Panie, Twojego Ducha miłości i w dobroci swojej zjednocz tych, których nasyciłeś wielkanocnym Sakramentem. Przez Chrystusa Pana naszego.

Wierni: „Amen“.

Następnie kapłan wstawia puszkę do tabernakulum, przykłęka, zamyka tabernakulum, składa korporal, mówi:

Błogosławieństwo Boga wszechmogącego, (odwraca się w stronę wiernych i czyni krzyż nad nimi) Ojca i Syna † i Ducha Świętego niechaj zstąpi na was i pozostanie na zawsze.

Wierni odpowiadają: „Amen“.

2. Gdy kapłan udziela Komunii św. w czasie Mszy św., odmawia tylko: *Oto Baranek Boży, oto który gładzi grzechy świata.*

Wierni mówią: „Panie, nie jestem godzien, abyś wszedł do przybytku mego, ale rzeknij tylko słowo, a będzie uzdrowiona dusza moja“ (3 razy).

Kapłan mówi po polsku formułę sakramentalną: *Ciało Chrystusa.*

(Przedruk „Kronika Diecezji Sandomierskiej“, 1965, nr 4, str. 93).

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

13

SANKTUARIUM MARYJNE W LEŚNEJ PODLASKIEJ

W odległości 15 km. od Białej Podlaskiej znajduje się pod opieką OO. Paulinów Sanktuarium Maryjne w Leśnej Podlaskiej.

Obraz Matki Bożej w wielkim ołtarzu kościoła leśniańskiego jest płaskorzeźbą wykonaną na kamieniu prawie okrągłego kształtu. Wizerunek Matki Bożej jest wyraźny. Maryja trzyma Dziecię Jezus na prawej ręce, w lewej zaś książkę, nad którą unosi się w postaci gołąbka Duch Święty. Dziecię Jezus trzyma również książkę w prawej ręce, a lewą ma wzniesioną ku twarzy swej Matki. Wizerunek Matki Bożej jest odkryty płaszczem, spadającym od głowy, na wzór Matki Bożej Częstochowskiej.

Obraz ten znany jest od 1683 roku. W tym bowiem roku, dnia 26 września około południa, dwaj chłopcy: 9-letni Oleś Stelmaszczuk i 10-letni Mirek Makaruk, pasący trzody, poszukiwali w gęstwinie zaginionego cielęcia. Gdy Oleś przedarł się na leśną polanę uderzyła go jakaś niezwykła jasność, bijąca od stojącej dzikiej gruszy. Zaciekawiony tą jasnością podniósł oczy i zobaczył na gałęziach gruszy obraz Matki Bożej, od którego były jasne jak słońce promienie. Zawołał na Mirka. A gdy ten przybiegł pod gruszę, zobaczył to samo. Obaj przerażeni chłopcy pobiegli co sił do wsi, aby opowiedzieć starszym o tym co widzieli.

Ciekawych zebrało się sporo. Przyprawieni przez chłopców znaleźli się pod gruszą i wszyscy patrzyli z podziwem na niezwykle zjawisko blasku bijącego od obrazu.

Obraz z wielką czcią zdjęto z gruszy i przeniesiono w procesji licznego ludu do dworu skarbnika orszańskiego, Pawła Michałowskiego w Bukowicach, odległych o 3 km. od miejsca znalezienia obrazu.

Przybrano naprędce jeden pokój dworu w Bukowicach, złożono tam obraz, a ciżba ludzka zaczęła się zbiegać (z całej okolicy), podziwiać niezwykle obraz i modlić się przed nim. Dom Michałowskich zamienił się w kaplicę. Ludzie modlili się, śpiewali pieśni, palili świece przed obrazem. Jednocześnie zaczęto głośno mówić o różnych cudach i doznanych łaskach.

Mieszkający w Janowie biskup łucki Witwicki, nagłony ze wszystkich stron prośbami, ustanowił w roku 1684 specjalną Komisję, która zbadała okoliczności zjawienia się obrazu, dokładnie opisała sam obraz i zebrała zeznania świadków o doznanych cudach. Komisja ta zaopiniowała, że tak zjawienie się obrazu, jak i towarzyszące mu okoliczności są sprawami niezwyklejmi i godnymi najwyższego podziwu.

W roku 1700, dnia 24 listopada, biskup Prażmowski na podstawie badań i istniejących dowodów, wydał urzędowy dekret, uznający zjawiony obraz za cudowny i potwierdzający cuda i łaski otrzymane w Leśnej.

Na miejscu znalezienia obrazu wybudowano na razie drewnianą kaplicę i przeniesiono do niej cudowny obraz. Okazało się jednak że kaplica ta była za szczupła dla licznych rzesz wiernych, którzy ze wszystkich stron ciągnęli do Leśnej. Wzniesiono więc większą, murowaną, która do dziś stoi, ze studnią wykopaną wewnątrz kaplicy w tym miejscu gdzie znaleziono obraz. Z biegiem czasu napływ pobożnych pielgrzymów tak się zwiększył, że w roku 1718 musiano założyć fundamenty pod budowę nowej wspaniałej świątyni, a po kilku latach, w roku 1727, sprowadzono do Leśnej OO. Paulinów, ażeby się zajęli dokończeniem rozpoczętej budowy kościoła oraz, ażeby roztoczyli opiekę nad cudownym obrazem i prowa-

dzili duszpasterską pracę wśród miejscowej ludności, jako też przybywających coraz liczniej pielgrzymów.

Budowa kościoła trwała bez mała 40 lat. Dopiero w r. 1758 biskup Wołłowicz dokonał jego konsekracji.

Po rozbiorach Polski praca OO. Paulinów w Leśnej była nie na rękę carskiemu rządowi. Toteż po zgnieceniu powstania, w listopadzie 1864 r. klasztor leśniański skasowano, a OO. Paulinów wywieziono na Jasną Górę.

Po wywiezieniu Paulinów duszpasterzowali przez jakiś czas w Leśnej księża diecezjalni. Zamiary jednak rządu carskiego były jasne. Ponieważ Leśna odgrywała na Podlasiu pierwszorzędną rolę w podtrzymywaniu Unitów przy Kościele, władze zdecydowały zabrać ją dla celów prawosławia. Dokonano tego dnia 13 maja 1875 roku, a w roku 1884 założono w Leśnej z rozkazu carskiego żeński klasztor mniszek.

Taki stan trwał do pierwszej wojny światowej. W roku 1915 mniszki prawosławne wraz z cofającymi się wojskami rosyjskimi, uciekły na wschód. Leśna została oswoobodzona. Ale uciekające mniszki zabrały z sobą obraz Matki Boskiej, będący w Wielkim Ołtarzu leśniańskiego kościoła.

Po wskrzeszeniu diecezji Podlaskiej pierwszy jej pasterz Ks. Biskup Henryk Przeździecki dnia 21 maja 1919 roku powierza Leśną jej dawnym opiekunom OO. Paulinom. W kościele jednak nie ma obrazu Matki Boskiej.

Rozpoczęto staranne poszukiwania. Trwały one kilka lat. I oto obraz Matki Bożej zostaje odnaleziony. Nie u prawosławnych mniszek, ale w klasztorze sióstr Benedyktynek w Łomży.

Przy poszukiwaniach stwierdzono ponad wszelką wątpliwość, że biskup Podlaski Benjamin Szymański, przed zabraniem Leśnej na cele prawosławia, przed rokiem 1875, w wielkiej tajemnicy wywiózł cudowny obraz z kościoła leśniańskiego do Łomży, a na jego miejscu zostawił w ołtarzu kopię wzorowaną na cudownym oryginale. Mniszki prawosławne nie wiedziały o tym i opuszczając Leśną tę właśnie kopię zabrały z sobą.

Powołana do zbadania sprawy komisja ekspertów w skład której wchodził tacy rzeczoznawcy jak: profesor Jan Rutkowski, dr Wojciech Turczyński i konserwator zabytków dr Zygmunt Rokowski, zbadała obraz odnaleziony w Łomży i obraz będący w posiadaniu mniszek w Opawie w Jugosławii. Protokołem sporządzonym dnia 7 sierpnia 1926 r. Komisja orzekła, że płaskorzeźba znajdująca się w posiadaniu mniszek w Opawie jest kopią oryginału znajdującego się w Łomży.

Mając te dane J. E. Ks. Biskup Przeździecki przystąpił do przeprowadzenia wymaganego przez prawo kościelne procesu kanonicznego w sprawie cudownego obrazu. Po przeprowadzeniu procesu dn. 17 maja 1927 roku wydany został dekret biskupi orzekający, że obraz Matki Boskiej odnaleziony w Łomży jest tym samym obrazem, który jako łaskami słynący był ogłoszony dekretem biskupim w 1700 roku.

Sprowadzony z Łomży obraz poddano odnowieniu. Przez pewien czas przebywał on w Siedlcach, a na dzień 26 września w 244 rocznicę znalezienia, przeprowadzono go uroczysto do Leśnej.

Na prośbę J. E. Ks. Biskupa Ignacego Świrskiego, Ordynariusza Podlaskiego, Stolica Apostolska pozwoliła na uroczystą koronację obrazu Leśniańskiego. Dokonał jej w obecności stutysięcznej rzeszy wiernych, kilkuset kapłanów, w asyście Arcypasterza Podlaskiego i dziesięciu innych Biskupów J. Em. Ksiądz Prymas Polski Stefan Kardynał Wyszyński dnia 18 sierpnia 1963 roku.

Sława leśniańskiego sanktuarium upowszechniła się po całej Polsce a nawet i poza jej granicami.

R. M.

SP. KS. BOGUMIŁ ZAWADYL¹

Dnia 26 października 1965 roku po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony świętymi Sakramentami, zmarł w szpitalu w Łukowie śp. ksiądz Bogumił ZAWADYL, kapłan Archidiecezji Wrocławskiej, rektor filii duszpasterskiej w Celinach, dekanatu Łukowskiego, w 38 roku życia, 12 roku kapłaństwa. Nielitościwa śmierć zgasiła młode życie kapłana tak bardzo potrzebnego do pracy duszpasterskiej. Niezbadane są wyroki Opatrzności Bożej.

Zmarły Ks. Bogumił Zawadyl urodził się dnia 27 stycznia 1927 roku w Ruskowie, powiatu Siedleckiego, obecnie Łosickiego, z ojca Bolestawa i matki Zofii z Głowaczów, małżonków Zawadylów. Rodzice jego mieszkali w Ruskowie, gdzie ojciec był organistą przy miejscowym parafialnym kościele. Po paru latach pracy w Ruskowie przeniósł się na takie samo stanowisko do parafii Rozbity-Kamień w powiecie Sokółów Podlaski. W Rozbitym-Kamieniu Ks. Bogumił spędził swoje dzieciństwo i uczęszczał do szkoły powszechnej. Razem z rodzicami przeżywał okupację niemiecką i przejście z frontu w 1944 r. Ojciec jego został wywieziony do obozu, a po powrocie z obozu wskutek zniszczonego zdrowia wprędce zmarł i tam w Rozbitym K, na miejscowym cmentarzu pogrzebany. Ukończywszy szkołę powszechną, Ks. Bogumił wstąpił do Małego Seminarium i Liceum Biskupa Podlaskiego w Siedlcach, a po otrzymaniu świadectwa dojrzałości wstąpił w 1948 roku do Wyższego Seminarium Duchownego w Siedlcach. Był w Seminarium Duchownym Podlaskim cztery lata. Ukończył filozofię i dwa lata teologii. Powodowany pragnieniem poznania Ziemi Zachodnich i duszpasterzowania na tamtym terenie, na własną prośbę przeniósł się w 1952 roku do Arcybiskupiego Seminarium Duchownego we Wrocławiu i po jego ukończeniu otrzymał dnia 2 sierpnia 1953 roku z rąk Ks. Biskupa Sonika, sufragana kieleckiego, święcenia kapłańskie.

Naznaczony świętym kapłaństwem pełni przez 10 lat w Archidiecezji Wrocławskiej różne stanowiska duszpasterskie w wielu miejscowościach jako wikariusz i administrator parafii. Na skutek ciężkiej i wyczerpującej pracy, jak również złych warunków atmosferycznych (brak jodu) na ostatniej swej placówce parafii Chichy dekanatu Szprotawa, ciężko zachorował i poprosił swą Władzę Duchowną we Wrocławiu o bezterminowy urlop zdrowotny, który spędzał u swego kolegi z lat szkolnych Ks. Edwarda Domańskiego, proboszcza par. Paprotnia, pow. Siedleckiego. Ponieważ, jak sam w swym liście pisał, czuł się „na terenie Archidiecezji Wrocławskiej osamotniony i przygnębiony“ przeto prosił Bpa Ordynariusza Podlaskiego o przyjęcie do diecezji Podlaskiej, w której miał swoją rodzinę oraz wielu kolegów i przyjaciół. Prośbę petenta Bp Ordynariusz Siedlecki uwzględnił i przyjął go do diecezji, powierzając mu na razie wikariat w Paprotni (10. X. 1963—15. I. 1964), a potem wikariat w Piszczacu (15. I. 1964—1. VI. 1964) i ostatnio od 1 czerwca 1964 r. rektorat filii duszpasterskiej w Celinach, gdzie duszpasterzował aż do dnia 26 października 1965 r. Doznał tam od swoich wiernych wiele dowodów serca, ale nie brakło mu i krzyżów. Mimo usiłowań i troskliwości lekarskiej zmarły Ks. Zawadyl nie mógł odzyskać w pełni zdrowia. Słabło ono z dnia na dzień. Ostatnie kilka miesięcy pobytu w szpitalach w Warszawie i w Łukowie wykazało według zgodnej diagnozy lekarskiej raka

¹ Na podstawie AKDP., t. I. 1963, fol. 1—19.

pluc. Lekarze stracili nadzieję utrzymania chorego przy życiu. Przez tydzień z górą w szpitalu łukowskim podtrzymywano go transfuzją krwi i tlenem. Parafianie z Celin zgłaszali się chętnie do szpitala, aby dać krew swemu duszpasterzowi. Chory czuł się coraz słabiej. I wreszcie 26 października 1965 roku zakończył swe życie. Śmierć jego zasmuciła bardzo rodzinę, znajomych, kolegów i przyjaciół. Odszedł z posterunku pracy kapłan dobry, energiczny, dbał o chwałę Bożą i zbawienie dusz swej pieczy powierzonych.

Zwłoki Zmarłego eksportował i Mszę św. odprawił w Celinach Ks. prałat Stanisław Olechowski, Wikariusz Generalny diecezji podlaskiej, egzortę żałobną wygłosił Ks. Edward Domański, najbliższy kolega Zmarłego, proboszcz parafii Paprotnia i dziekan dekanatu suchożebrskiego. W tych obrzędach żałobnych wzięło udział dwudziestu kapłanów i liczni wierni z Celin i sąsiednich parafii. Pogrzeb odbył się w parafii Rozbity-Kamień, gdzie Zmarły spędził swe młodościowe lata i gdzie na miejscowym cmentarzu spoczywa jego ojciec. Mszę pogrzebową odprawił i eksportę na cmentarz poprowadził Ks. prałat Kazimierz Miszczak, Rektor Seminarium Duchownego w Siedlcach. Egzortę żałobną wygłosił Ks. Witold Kobylński, rodak z parafii Rozbity-Kamień. W nabożeństwie pogrzebowym wzięło udział trzydziestu kapłanów i liczni wierni oraz dwóch delegatów Kurii Arcybiskupiej z Wrocławia. Spoczął na cmentarzu obok grobu swego ojca. Smutek wielki owładnął jego rodzinę, a zwłaszcza matkę, która z ogromną boleścią żegnała swego ukochanego syna kapłana. Spodziewała się przy nim dożyć swej starości, ale stało się inaczej. Rodzinie i strapionej matce kanzodzieja złożył serdeczne wyrazy współczucia i dodawał otuchy, aby ten ciężki krzyż przyjęła i zniosła mężnie. Śmierć jest ciężka, ale nie jest kresem wszystkiego, lecz tylko doczesności, po której rozpoczynają się inne życie, do którego wszyscy zdążamy. Takie jest prawo Boże, od którego nie ma wyjątku. Niech odpoczywa w pokoju, a Jezus Miłosierny po życiu wprowadzie krótkim, ale pełnym cierpień, niech mu będzie nagrodą wieczną.

Ks. Jan Zubka

15

SP. KS. JAN LICENOWICZ¹

Zmarły sp. Ks. Jan Licenowicz, syn Antoniego i Marii z Łućków, urodził się dnia 24 listopada 1903 roku we wsi Bartkowo powiatu Dziśnieńskiego, parafii Prozorockiej, Archidiecezji Wileńskiej. Szkołę powszechną ukończył w rodzinnej wiosce, a gimnazjum w 1928 r. w Dziśnie. Wychowany w atmosferze głęboko religijnej, czując wołanie Chrystusa: „Pójdź za mną”, w tymże roku 1928 wstąpił do Seminarium Duchownego w Wilnie, które łącznie z Wydziałem Teologicznym U.S.B. ukończył w 1934 r., otrzymując 26 maja 1934 r. z rąk J. E. Ks. Arcybiskupa Wileńskiego, Romualda Jałbrzykowskiego, święcenia kapłańskie.

Po święceniach pracuje przez 8 lat na kilku parafiach w charakterze wikariusza aż do 1942 r., a od 1942 do 1958 przez 16 lat jest proboszczem parafii Wołożyn Powiatowy. Na tej placówce duszpasterskiej wykazał wiele zapobiegliwości o chwałę Bożą i pożytek dusz swych parafian. Przeprowadził remont kościoła i budynków parafialnych, troszczył się gorliwie o sprawowanie służby Bożej, spieszył chętnie z pomocą sąsiedzką swym współbraciom kapłanom. Pragnął pozostać na miejscu ze swymi parafianami, ale w 1958 r. na skutek repatriacji jako repatriant został skierowany do woj. wrocławskiego, gdzie na terenie archidiecezji wrocławskiej

¹ Na podstawie AKDP., t. I, 1959, fol. 1—13.

otrzymał stanowisko wikariusza parafii Nowogród (listopad 1958—12. IX. 1959) pow. Bolesławiec. Przejścia wojenne i więzienne, warunki repatriacyjne, nowy teren pracy, odmienny znacznie od terenu dawnego, warunki klimatyczne, to wszystko odbiło się znacznie na jego i tak już słabym zdrowiu, że postanowił opuścić archidiecezję wrocławską. Pragnął pracować w duszpasterstwie, ale na terenach wschodnich. W tym celu zwrócił się do Ordynariusza Diecezji Siedleckiej czyli Podlaskiej z prośbą o przyjęcie do diecezji. Prośbę jego Ordynariusz Siedlecki J. E. Ks. Bp dr Ignacy Świrski uwzględnił i przyjął go do diecezji, powierzając mu z dniem 19 września 1959 r. parafię Klonownicę Dużą, dekanatu janowskiego, w charakterze tymczasowego administratora, a od 1 listopada tegoż roku przeznaczył na stałego administratora tejże parafii. W parafii Klonownica Duża pracował do dnia 25 maja 1961 roku. Z parafii Klonownica Duża, Władza Diecezjalna przeniosła go na stanowisko administratora parafii Kolembrody z dniem 25 listopada 1961 r. Parafii tej ze względu na zły stan zdrowia nie przyjął. Wobec tego mianowany został wikariuszem parafii Hadynów z prawem zamieszkania w Mszannie, powiatu łosickiego. Na stanowisku tym czuł się coraz słabiej. Zdrowie jego mimo wysiłku lekarzy nic się nie poprawiło. Zmarł nagle dnia 16 listopada 1965 r. w 62 roku życia i 31 roku kapłaństwa.

Pogrzeb odbył się 19 listopada 1965 r. w Mszannie. W wigilię pogrzebu egzortę żałobną wygłosił Ks. Stefan Gruszecki proboszcz z Huszlewa, a nabożeństwo pogrzebowe odprawił nazajutrz i egzortę żałobną wygłosił Ks. Józef Jastrzębski, dziekan łosicki. Eksportę na cmentarz prowadził Ks. Kan. E. Puchalski, notariusz Kurii Diecezjalnej, który w imieniu Władzy Diecezjalnej Zmarłego w kilku słowach pożegnał na cmentarzu, przedstawiając trudy i prace jego kapłańskiego życia. W pogrzebie wzięło udział kilku kapłanów i nielicznie zgromadzeni wierni. Zwłoki Zmarłego złożono do grobu na miejscowym cmentarzu grzebalnym w Mszannie. Niech odpoczywa w pokoju.

Ks. Jan Zubka

16

NOWOŚCI TOWARZYSTWA NAUKOWEGO KUL

Ukazały się i są do nabycia w Księgarniach katolickich i Wydawnictwie Towarzystwa Naukowego KUL, Lublin, Al. Raclawickie 14.

Roczniki *Filozoficzne*, tom XIII, zeszyt 4 — Psychologia, ss. 172. Cena zł 30.

Treść zeszytu:

J. Kostrzewski, The Dynamica of Intellectual and Social Development in Downs Disease. Results of Experimental Investigations.

Ks. J. Pastuszka, Proces myślenia u św. Tomasza z Akwinu a w egzystencjalizmie M. Heideggera.

S. Kunowski, Współczesne prądy i kierunki w psychologii rozwojowej i pedagogicznej.

J. Strojnowski, Teoria lokalizacji mózgowej Jędrzeja Śniadeckiego.

N. Grzywak-Kaczyńska, J. Piageta zarys teorii inteligencji.

Z. Chlewiński, R. Żerański, Pojęcie przyczynowości fizycznej w aspekcie genetycznym. Badania eksperymentalne dzieci w wieku od 7—12 lat.

Z. Sękowska, Synkretyzm w świadomości lingwistycznej dzieci głuchych.

Zofia Sękowska: Psychologiczne podstawy rewalidacji ociemniałych, ss. 154. Cena zł 40,—

Treść książki: Rewalidacja ociemniałych (Rys historyczny, ustalenie pojęć specyficznych, współczesna sytuacja ociemniałych w PRL). Stan psychiczny i warunki środowiskowe ociemniałych. Struktura psychiczna procesu wychowawczej rewalidacji ludzi ociemniałych. Aneksy, bibliografia, indeksy.

Jest to pierwsza tego rodzaju pozycja w języku polskim i powinna się znaleźć w ręku każdego, kto ma do czynienia z ociemniałymi. Również cenna — dla niewidomych inwalidów.

Ukazały się i są do nabycia:

1. *Roczniki Teologiczno-Kanoniczne* tom XII, s. 1 — Pismo św. ss. 84. Cena 15 zł.

Treść:

Ks. St. Łach, Sp. ks. Józef Archutowski.

Ks. E. Zawiszewski, Dzień pojednania według przekazów biblijnych.

Ks. M. Czajkowski, De lectione „occidentali“ in Lc. 3,22 Lecon „occidentale“ de Lc 3,22.

Ks. K. Markowski, „Przyjdź Królestwo Twoje“. Sens eschatologiczny czy historyczny?

Ks. F. Gryglewicz, Nowe przymierze.

O. W. J. Rosłon, „A ten, kto przyłgnie do Pana, stanowi z Nim jednego ducha“ (1 Kor 6, 17).

2. Stefan Nieznanowski, O poezji Kaspra Miaskowskiego. Studium o kształtowaniu się baroku w poezji polskiej. Lublin 1965, ss. 212. Cena 48 zł.

Jest to monografia poświęcona Kasprowi Miaskowskiemu, poecie początków XVII w. Autor omawia wnikliwie poezję religijną, panegiryczną i polityczną oraz rozmiarami niewielką, ale artystycznie najwartościowszą, lirykę osobistą Miaskowskiego.

Wydawnictwa są do nabycia: Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin, Al. Raławickie 14;

Księgarnie: „Veritas“, „Ars Christiana“, Krakowska, Kraków, Pl. św. Krzyża 13, św. Jacka, św. Wojciecha, „Czytaj“ Łódź, Narutowicza 2, „Dobra Książka“, Poznań, ul. Kanałowa 4.